

Sygn. akt IV KK 321/22

POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 4 października 2022 r.

sprawy **H. P.** skazanej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inn.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu

Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. II AKa 192/21

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 grudnia

2017 r., sygn. V K 30/15

na podstawie art. 535§3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 22 grudnia 2017 r., sygn. akt V K 30/15, uznał m.in. oskarżoną H. P. za winną:

1. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i skazał ją na karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50,00 złotych;

2. przestępstwa z art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i skazał ją na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

3. przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i skazał ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonej karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości części korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przypisanego w pkt. 1 w kwocie 250.000,00 zł.

Wyrok ten został poddany kontroli apelacyjnej przez Sąd Apelacyjny w Katowicach. W wyniku wniesionej następnie kasacji obrońcy wyrok Sądu odwoławczego został uchylony przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 10 marca 2021 r., sygn. akt IV KK 203/20 a sprawa została przekazana Sądowi *ad quem* do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 192/21 utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej części.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanej. Skarżący zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 45 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w przypadku braku możliwości dokładnego ustalenia wartości udziałów w korzyści majątkowej osiągniętej przez poszczególnych współsprawców orzeka się przepadek tej korzyści lub jej równowartości w częściach równych, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania ww. przepisu w przypadku braku ustalenia przez Sąd II instancji, że H. P. osiągnęła korzyści majątkowe oraz ewentualnie w jakiej konkretnie wysokości ta korzyść została uzyskana, podczas gdy już sama wykładnia literalna ww. przepisu jednoznacznie wskazuje, iż taki sposób rozumienia ww. przepisu stanowi przekroczenie granic interpretacji normy z art. 45 § 1 k.k.;

2. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. poprzez nierzetelną i powierzchowną ocenę podniesionego w punkcie 9 apelacji obrońcy zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 45 § 1 k.k. poprzez dalszy brak weryfikacji przez Sąd *ad quem* czy ustalenie rzeczywistej korzyści majątkowej osiągniętej przez H. P. w oparciu o zebrany materiał dowodowy jest niemożliwe i w efekcie nieuzasadnione przyjęcie, iż H. P. musiała osiągnąć korzyść majątkową co najmniej w kwocie 250.000,00 zł, przy czym zastrzeżono, że zarzut ten obrońca podnosi z daleko idącej ostrożności procesowej na wypadek gdyby Sąd nie podzielił ww. zarzutu;

3. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez wybiórcze traktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenianego dowolnie, w sposób sprzeczny z pozostałymi ustaleniami faktycznymi, zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażające się w zastosowaniu wykładni art. 45 § 1 k.k. polegającej na orzeczenie przepadku korzyści majątkowej w częściach równych dla wszystkich współsprawców, a mimo to podtrzymanie orzeczenia wobec H. P. co do przepadku w kwocie 250.000,00 zł, podczas gdy wobec M. S. orzeczono przepadek w kwocie 20.000,00 zł. Ponownie przy tym zastrzeżono, że zarzut ten obrońca podnosi z daleko idącej ostrożności procesowej na wypadek gdyby Sąd nie podzielił ww. zarzutów.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w innym składzie orzekającym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Analizę kasacji rozpocząć należy od zarzutów podniesionych „z ostrożności procesowej”, tj. zawartych w pkt. 2 i 3. Jest to uzasadnione porządkiem procesu stosowania normy materialnoprawnej (*in concreto* – art. 45 § 1 k.k.), którą poprzedza przecież proces gromadzenia i oceny dowodów i ustalania na tej podstawie określonych faktów podlegających subsumcji. Jeżeli na wspomnianym etapie, tj. w zasadzie przed Sądem pierwszej instancji, doszłoby do dopuszczenia się określonych uchybień procesowych, które pozostałyby nierozważone bądź wadliwie zaakceptowane przez Sąd odwoławczy w stopniu mogącym wywrzeć wpływ na treść wyroku tego Sądu, wówczas wyrok ten – uwzględniając treść podniesionych w kasacji zarzutów – należałoby uchylić bez wnikania w poprawność zastosowania do wspomnianych ustaleń przepisów prawa materialnego – ze względu na przedwczesność takiego zarzutu. Dopiero gdy poprawność wskazanych przez skarżącego ocen nie budzi wątpliwości, otwiera się możliwość prowadzenia rozważań dotyczących prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Prawidłowość oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego w jego wzajemnym powiązaniu pod kątem wymogów stawianych przez ustawę procesową i rzetelność oraz wszechstronność kontroli apelacyjnej w tym zakresie nakazuje domniemywać, że także ustalenia faktyczne w sprawie – niepodlegające przecież kwestionowaniu na etapie kasacyjnym – mają walor prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.).

Konkretyzując te spostrzeżenia w płaszczyźnie zarzutów z pkt. 2 i 3 kasacji należało uznać, że kontrola apelacyjna wyroku Sądu Okręgowego nie nasuwa wątpliwości pod kątem spełnienia wymagań nakreślonych przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Apelacyjny potwierdził, że w przedmiotowej sprawie nie można było dokładnie ustalić, jaką kwotę uzyskał „T.” ze sprzedaży produktów ropopochodnych jako oleju napędowego i wskazał na powody takiego stanu rzeczy wynikające z niezachowania dokumentacji sprzedaży oraz udzielania tzw. „upustów pozafakturowych”. Dlatego rzeczywiście precyzyjne ustalenie wysokości przychodu osiągniętego z tego tytułu przez m.in. oskarżoną H. P. nie było możliwe, co jednak nie oznacza, że przychód taki nie istniał. Ustalenie jego wysokości nastąpiło w sposób, który trudno uznać za niekorzystny dla wszystkich oskarżonych – otóż

przyjęto, w pełni logicznie, że jego kwota nie mogła być niższa od wysokości kwoty, za którą „T.

” nabył produkty ropopochodne, które następnie wprowadził do obrotu jako pełnowartościowy olej napędowy. Ustalona w ten sposób wysokość przychodu w kwocie 32.765.333,13 złotych, odpowiadająca tym samym wysokości korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa, jest – na obecnym etapie postępowania – kwotą pewną. Ustalenia w tym zakresie miały bowiem na etapie powtórnego procedowania przed Sądem Apelacyjnym walor prawomocności, gdyż poprzedni wyrok Sądu odwoławczego został przez Sąd Najwyższy uchylony wyłącznie w części obejmującej utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 5 wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach, tj. w zakresie przepadku równowartości części korzyści majątkowej. W pozostałym zakresie wcześniejsza kasacja została uznana za oczywiście bezzasadną, co oznacza, że wartość przedmiotu przestępstwa prawomocnie przypisanego oskarżonej H. P. w pkt. 1 oraz 2 wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach nie podlega już kwestionowaniu.

Nie jest tak, jak zdaje się sugerować obrona, że brak możliwości precyzyjnego określenia wysokości korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa jest tożsame z uznaniem, że taka w ogóle nie została osiągnięta. W rzeczywistości ustalenia w tym zakresie mogą opierać się na ocenie pewnych czynników towarzyszących, mających walor „pewnych”, nie tracąc z pola uwagi obowiązku dochowania zasady *in dubio pro reo*. Mówiąc inaczej – ustalenia nieprecyzyjne w tym zakresie są dopuszczalne dotąd, dopóki oskarżonemu nie przypisuje się osiągnięcia korzyści wyższej, niż tej, która rzeczywiście została uzyskana. Co oczywiste, w sprawach cechujących się niedostatkami dowodowymi zabieg taki może prowadzić do, niekiedy istotnego, polepszenia sytuacji prawnej oskarżonego. Niemniej jednak jest on dopuszczalny dotąd, dopóki nie dochodzi do naruszenia zasad wynikających z art. 7 k.p.k., a w przypadku, gdyby te okazały się niewystarczające i sąd powziął wątpliwości niedające się usunąć – także art. 5 § 2 k.p.k.

Z takim właśnie przypadkiem mieliśmy do czynienia na gruncie rozpatrywanej sprawy. Jest bowiem oczywiste, że przestępcza działalność

oskarżonych nie była prowadzona *pro bono*, ale miała przecież przynosić zyski. Nawet jeżeli zysków tych (tj. osiągniętej z przestępstwa korzyści majątkowej) nie udało się precyzyjnie ustalić, to nie tylko dopuszczalne, ale wprost wskazane było ich określenie na poziomie kwoty minimalnej, acz mającej charakter pewny. Dlatego *in concreto* określono je na poziomie sumy, którą bezspornie należało zainwestować w produkty ropopochodne, by następnie dalej nimi obracać, już jako paliwem o lepszych cechach i jakości, dopuszczając się zarazem prawomocnie przypisanych przestępstw. Innymi słowy, nie ma logicznej, ekonomicznie uzasadnionej możliwości, by dalszy obrót olejem prowadzony był poniżej ceny jego nabycia i słusznie ustalenie w tym ostatnim zakresie zostało potraktowane jako punkt wyjścia do ustalenia wysokości korzyści majątkowej podlegającej następnie przepadkowi. Trudno wyobrazić sobie sytuację, która dla oskarżonej byłaby bardziej korzystna, skoro – z przyczyn dowodowych – nie uwzględniono całej nadwyżki zysków ponad sumę wartości „surowca”. W tym więc zakresie wysokość korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa została udowodniona. Faktem natomiast jest, że nie udało się ustalić pełnej jej wysokości. Choć można przypuszczać, że w rzeczywistości przekraczała ona wspomnianą kwotę ponad 32 milionów zł, ze względu na ustalone udzielanie „upustów pozafakturowych”. Hipoteza ta w żaden sposób nie rzutowała na zakres odpowiedzialności karnej oskarżonej.

Podsumowując rozważania w tej części, podlegająca przepadkowi suma, w przyjętym przez Sąd I instancji i zaakceptowanym przez instancję *ad quem* wymiarze została ustalona w sposób prawidłowy.

Nie jest również obarczony wadą pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy i przyjęty w niniejszej sprawie przez Sąd odwoławczy jako własny, że w sytuacji, w której nie można - ze względu na ułomność postępowania dowodowego - ustalić rozmiarów korzyści uzyskanych z przestępstwa przez poszczególnych współsprawców, orzeka się przepadek korzyści w częściach równych (zob. postanowienie SN z 30 listopada 2011 r., I KZP 16/11, OSNKW 2011, nr 12, poz. 107). Stanowisko to nie straciło na aktualności pomimo „wyjęcia” przepadku z katalogu środków karnych i wyodrębnieniu w tym zakresie samoistnego

instrumentu odpowiedzialności prawnokarnej. Trafnie więc zyskało akceptację w literaturze (zob. np. głosę do tego postanowienia autorstwa M. Kornak, LEX/el. 2012). Akcentuje się jednak, że korzyść podlegająca przepadkowi musi odpowiadać korzyści, jaka została osiągnięta z przestępstwa (zob. uwagi do cyt. postanowienia R.A. Stefańskiego [w:] Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego materialnego za 2011 r., *Ius Novum* 2012, nr 2, s. 131-134).

Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł, że H. P. odgrywała decydującą rolę w działalności T., była prezesem Zarządu spółki, jak też jej jedynym współnikiem i to ona uzyskiwała jako jedyny udziałowiec pośrednio największą korzyść z przestępczej działalności i zasadnie pogląd ten zaakceptował Sąd odwoławczy.

Uwzględniając kierunek wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy nie jest upoważniony do oceny, czy orzeczone wobec skazanej przepadek wspomnianej korzyści został niedoszacowany. Mając natomiast na uwadze zaprezentowane w poprzednim akapicie rozważania, jak również fakt, że suma ta – ze względu na ustaloną w postępowaniu *meriti* liczbę wszystkich współsprawców, obejmującą siedem osób (s. 57 uzasadnienia) – mogła sięgnąć nawet siódmej części kwoty 32.765.333,13 zł, tj. 4.680.761,88 zł, trudno jest uznać, jakoby orzeczenie tego przepadku w kwocie 250.000,00 zł nastąpiło przy zupełnym braku wymaganych ustaleń, bądź innym rażącym naruszeniu prawa w sposób niekorzystny dla skazanej.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazaną nie znajdując podstaw do zwolnienia jej z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[as]

